



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 18 grudnia 2014 r.

Sygn. akt SK 67/13

BAS-WPTK-2684/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpi. dnia	18. 12. 2014
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M K z 27 lutego 2013 r. (sygn. akt SK 67/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** w części obejmującej kontrolę art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy i zarzuty skarżącego

1. Skarga konstytucyjna M K (dalej: skarżący) z 27 lutego 2013 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna) została przedstawiona Trybunałowi w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wniósł powództwo o zapłatę przeciwko T S.A. w W (dalej: pozwany). Żądanie pozwu obejmowało, poza zasadzeniem kwoty głównej i odsetek, także zwrot kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw (kosztów procesu) do których skarżący zaliczył: „opłatę od pozwu, koszt sporządzenia opinii prywatnej biegłego rzeczoznawcy, opłatę skarbową od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi powoda, zwrot wynagrodzenia pełnomocnika powoda według norm przepisanych (zł netto), a także kwotę podatku od towarów i usług (23 % VAT) od takiego wynagrodzenia”. Już po wytoczeniu powództwa pozwany zapłacił skarżącemu żądane kwoty roszczenia głównego, odsetek, kosztów opinii biegłego rzeczoznawcy, w wyniku czego skarżący cofnął pozew. Skuteczne cofnięcie pozwu spowodowało, że postanowieniem z lipca 2012 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w Ł Wydział Cywilny (dalej: SR w Ł) umorzył postępowanie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda (skarżącego) zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wymienionego postanowienia wskazano, że: „Na zasądzoną kwotę składa się: zł opłaty od pozwu, zł opłaty od pełnomocnictwa oraz zł tytułem zastępstwa procesowego”. Jako podstawę orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego (wynagrodzenia reprezentującego skarżącego adwokata) SR w Ł wskazał § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461; dalej: rozporządzenie MS), stwierdzając przy tym, że brak podstawy prawnej dla podwyższenia kwoty odpowiadającej wynagrodzeniu adwokata o podatek VAT. Jak wywiódł SR w Ł , zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia MS w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd podwyższa o stawkę podatku VAT dla tego

rodzaju czynności – „*A contrario* w sprawach, w których występuje pełnomocnik z wyboru Rozporządzenie takiego podwyższenia nie przewiduje”.

Skarżący wniósł na powyższe rozstrzygnięcie zażalenie, które zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: SO w Ł.) z listopada 2012 r. (sygn. akt), który stwierdził: „Wysokość wynagrodzenia adwokackiego została wiążąco określona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości [...] w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [...] Unormowanie to jest wyłączne i wyczerpujące, także w odniesieniu do opodatkowania usług adwokackich podatkiem od towarów i usług. Świadczy o tym treść § 2 ust. 3 rozporządzenia [...] Prawodawca zdecydował, że podatek od towarów i usług ma wpływ na wysokość przyznanego wynagrodzenia wyłącznie w przypadku pomocy prawnej udzielanej z urzędu. W konsekwencji opłata zasądzana na rzecz strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru, ustalana według wskazań zamieszczonych w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia, nie zostaje podwyższona o stawkę podatku VAT. W tym zakresie podatek od towarów i usług nie wchodzi w skład «zwracalnego» wynagrodzenia adwokackiego (art. 98 § 3 k.p.c.). Nie stanowi też wydatku, ponieważ jest świadczeniem publicznoprawnym”.

2 Zdaniem skarżącego, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) powinny swoim zakresem obejmować również kwotę podatku VAT doliczoną do wynagrodzenia tzw. profesjonalnego pełnomocnika. Podatek od towarów i usług (VAT) jest podatkiem, który – jak argumentuje skarżący – realnie obciąża tylko konsumenta, nie zaś płatnika, w sytuacji więc gdy wynagrodzenie opłaca strona w sprawie niezwiązanej z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, koszt podatku VAT jest koniecznym kosztem, którego poniesienia strona nie może uniknąć.

Powyższy stan rzeczy, w ocenie skarżącego, godzi w konstytucyjne zasady prawa dostępu do sądu oraz prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości, bowiem „korzystanie przez obywatela z wymiaru sprawiedliwości musi być dla niego ekonomicznie opłacalne”, a zatem unormowanie zwrotu kosztów procesu powinno uwzględniać „by koszty nie stały się barierą w korzystaniu z wymiaru sprawiedliwości”.

II. Analiza formalnoprawna

1. Skarga konstytucyjna zawiera dwa odrębne zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszy z nich dotyczy art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w którym do podlegających zwrotowi od strony przegrywającej kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przepis ten nie zalicza świadczeń publicznoprawnych, a w szczególności kwoty podatku VAT doliczonej do, ustalonego według norm przepisanych, wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru strony ponoszącej ciężar tego podatku”.

Drugi zarzut został postawiony przez skarżącego wobec § 2 rozporządzenia MS „w zakresie, w którym przepis ten wyklucza możliwość zasądzenia na rzecz strony przeciwnej i przegrywającej zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru powiększonego o podatek VAT”.

W tym miejscu, dla uczynienia dalszych wywodów bardziej czytelnymi, należy zaprezentować treść zaskarżonych przepisów.

Zgodnie z art. 98 k.p.c.: „Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)” – § 1; „Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego” (§ 2); „Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony” (§ 3); „Wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego regulują odrębne przepisy” (§ 4).

Natomiast § 2 rozporządzenia MS stanowi: „Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia” (ust. 1); „Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy” (ust. 2); „W sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach” (ust. 3).

Wypada ponadto zauważyć, że rozporządzenie MS zostało wydane na podstawie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.; dalej: u.p.a.). Zgodnie z art. 16 tejże ustawy: „Opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem” (ust. 1); „Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawartością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata” (ust. 2); „Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, stawki minimalne za czynności adwokackie, o których mowa w ust. 1, mając na względzie rodzaj i zawartość sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata” (ust. 3).

2. Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 27 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), Sejm jest uczestnikiem postępowania przed Trybunałem wyłącznie jako „organ, który wydał akt objęty wnioskiem lub skargą konstytucyjną”. Ocena zgodności z Konstytucją przywołanych przez skarżącego przepisów rozporządzenia MS wykracza zatem poza pozycję procesową Sejmu i pozostaje poza ramami niniejszego stanowiska.

Wobec powyższego, Sejm odniesie się w pierwszej kolejności do dopuszczalności rozpoznania, a – ewentualnie – także do zgodności art. 98 k.p.c. z przywołanym wzorcem kontroli.

3. Stosownie do treści art. 79 Konstytucji, rozpoznając wniesioną skargę, Trybunał Konstytucyjny jest obowiązany ustalić, czy na podstawie zaskarżonych przepisów sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego (zob. np. wyrok TK z 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05 oraz postanowienie TK z 21 września 2006 r., sygn. akt SK 23/04). Między normą będącą przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem a podstawą prawną ostatecznego orzeczenia musi zatem istnieć związek. Związek ten nie kształtuje się identycznie we wszystkich sprawach. Jest on najwyraźniejszy, gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy przepisów ustawy albo innego aktu normatywnego wprost powołanych w sentencji ostatecznego orzeczenia. Tego rodzaju sytuacje są typowe i należą do najczęstszych na tle praktyki Trybunału. Zdarza się także, że sąd (lub organ administracji publicznej), konstruując treść rozstrzygnięcia, wykorzystuje jakąś normę (co wynika z uzasadnienia orzeczenia i ujawnionego w nim rozumowania), ale w sentencji nie powołuje jej *expressis verbis*. Również w takim wypadku orzecznictwo TK przyjmuje, że istnieje wymagany przez art. 79 Konstytucji związek między orzeczeniem i przedmiotem kontroli konstytucyjności, jakkolwiek nie jest on wprost ujawniony w treści sentencji indywidualnego rozstrzygnięcia (zob. m.in. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 7 marca 2006 r., sygn. akt SK 11/05; 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienie TK z 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03).

W wyroku z 24 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 49/05), odwołując się do swoich wcześniejszych wypowiedzi (por. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00 oraz 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03), Trybunał stwierdził wręcz, że: „W gruncie rzeczy kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził sąd do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrzniiony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam fakt niepowołania konkretnego przepisu w sentencji czy nawet

w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia nie przesądza jeszcze o tym, że nie stanowił on podstawy wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (podobnie wyrok TK z 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01).

4. W żadnym z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego nie wymieniono *expressis verbis* art. 98 k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o prawach skarżącego. W ocenie Sejmu przepisy tego artykułu powinny być brane pod uwagę przy rekonstrukcji podstawy prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego. Wyraża on bowiem generalną zasadę, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.), do których zalicza się wynagrodzenie adwokata reprezentującego stronę (art. 98 § 3 k.p.c.). Należy zauważyć, że ustalenie strony wygrywającej sprawę ma miejsce również (jak w wypadku sprawy stanowiącej kanwę skargi konstytucyjnej) przy umorzeniu postępowania na skutek cofnięcia pozwu: „Gdy umorzenie postępowania jest konsekwencją cofnięcia pozwu wskutek zmian w okolicznościach faktycznych zaszłych z woli stron procesowych, ustalenie strony wygrywającej i przegrywającej sprawę jest uzależnione od tego, który z podmiotów spowodował daną zmianę i w jakim czasie - przed czy po wniesieniu pozwu. [...] powinność ta ciążyć będzie na pozwanym [...] jeśli zmiana tego rodzaju nastąpiła po wniesieniu pozwu, ale z woli pozwanego [...]” (T. Demendecki [w:] *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, komentarz do art. 98, LEX/el. nr 166064). O takiej sytuacji możemy mówić w sprawie skarżącego, bowiem cofnął on pozew na skutek zaspokojenia „roszczenia głównego, odsetek i kosztów opinii biegłego” przez pozwanego po wytoczeniu powództwa. Skuteczne cofnięcie pozwu umożliwiło SR w 100 zł umorzenie postępowania i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

5. Trzeba jednocześnie przypomnieć, że – jak wskazano wyżej – w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że między normą będącą przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem a podstawą prawną ostatecznego orzeczenia musi istnieć związek. W ocenie Sejmu, dla skutecznego zaskarżenia art. 98 k.p.c. niezbędne jest zatem określenie przez skarżącego takiego

iunctim pomiędzy treścią tego przepisu a kwestionowaną w skardze konstytucyjnej normą prawną.

Wykazanie przez skarżącego, że kwestowany przepis stanowi normatywny źródło naruszenia jego konstytucyjnych praw i wolności wiąże się ze specyfiką postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, który „w istocie dokonuje oceny poszczególnych norm prawnych zawartych w tych przepisach [...] Trybunał bada konstytucyjność normy prawnej, natomiast jego orzeczenie, zgodnie z art. 69 ustawy [o TK – uwaga własna], skierowane jest do konkretnego przepisu (przepisów) [...]” (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 129).

Innymi słowy: „Orzeczenie o zgodności przepisu z konstytucją oznacza przypisanie atrybutu konstytucyjności nie pewnej jednostce redakcyjnej bez względu na jej treść, lecz określonej treści normatywnej zawartej w tym przepisie, ustalonej w wyniku interpretacji” (wyrok TK z 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99; por. wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98).

Z kolei w postanowieniu z 21 września 2005 r. (sygn. akt SK 32/04) Trybunał wskazał, że „jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, musi być on podstawą wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia, naruszającego podstawowe prawa skarżącego. Po drugie, przyczyna takiego naruszenia tkwić winna w normatywnej treści uregulowania, które skarżący czyni przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej”.

6. Zarzuty skargi dotyczą szczegółowego wycinka rzeczywistości normatywnej odnoszącej się do zasad ponoszenia i zakresu kosztów procesu. Skarżący nie kwestionuje bowiem, ani obowiązku ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą sprawę, ani też zaliczenia w ich poczet wynagrodzenia adwokata reprezentującego podmiot, na rzecz którego koszty te mają zostać zasądzone. Prezentowany problem konstytucyjny odnosi się wyłącznie do sposobu ustalenia wynagrodzenia adwokata wchodzącego w skład kosztów procesu, a ściśle powiększenia go o kwotę podatku VAT. Na skarżącym ciąży zatem obowiązek wykazania, że źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw i wolności (w analizowanej sprawie konstytucyjnego prawa do sądu), którego przejawem jest zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu bez uwzględnienia kwoty podatku VAT od wynagrodzenia adwokata jest art. 98 k.p.c.

W skardze konstytucyjnej brak przekonującego uzasadnienia, iż to właśnie treść art. 98 § 3 k.p.c. rzutuje na sferę praw i wolności konstytucyjnych skarżącego. W szczególności skarżący nie udowodnił, że to właśnie z art. 98 k.p.c. wynika norma prawna, której zastosowanie skutkowało oddaleniem wniosku o zasądzenie kwoty podatku VAT od wynagrodzenia reprezentującego go adwokata. W tym zakresie poprzestał bowiem na stwierdzeniu, że „art. 98 k.p.c. winien swoim zakresem obejmować również kwotę VAT doliczoną do wynagrodzenia, jako koszt niezbędny do celowego dochodzenia praw i celowej obrony [...]”.

7. Zdaniem Sejmu można zasadnie argumentować, że źródłem normy prawnej, której zastosowanie w sprawie skarżącego ma godzić w konstytucyjne prawo do sądu, jest treść rozporządzenia MS (ewentualnie wraz z ujmowanymi w tzw. relacji związkowej przepisami ustawy – Prawo o adwokaturze, stanowiącymi podstawę do wydania rozporządzenia MS).

Punktem wyjścia do takiej konstatacji jest – podnoszone w skardze konstytucyjnej – umiejscowienie podatku VAT w strukturze wydatków strony dochodzącej swoich praw za pośrednictwem adwokata. Sam skarżący stwierdza, że: „Kwota podatku VAT jest zawsze częścią wynagrodzenia adwokata, bowiem zgodnie z art. 113 ust. 13 pkt 2) ustawy o podatku od towarów i usług adwokaci nie mogą być objęci zwolnieniem podmiotowym z tej daniny”. Skoro zatem ekonomiczny ciężar podatku VAT, jaki ma obciążać stronę postępowania sądowego, jest immanentnie związany z wynagrodzeniem adwokata (również przez procentowe uzależnienie jego wymiaru od kwoty stanowiącej owo wynagrodzenie), ewentualnych regulacji, które godzą w konstytucyjne prawa skarżącego, należy w pierwszej kolejności poszukiwać w przepisach normujących zasady określania wysokości i składników wynagrodzenia adwokackiego, jakie ma podlegać zwrotowi stronie wygrywającej sprawę w ramach zasądzonych kosztów procesu. Innymi słowy wydaje się, że to nie samoistnie ujmowany art. 98 k.p.c., a przepisy rozporządzenia MS winny stanowić przedmiot kontroli w niniejszej sprawie.

W tym sensie za poprawny z formalnego punktu widzenia należy uznać zarzut zawarty w punkcie 2 *petitum* skargi konstytucyjnej, w którym skarżący poddał pod osąd Trybunału Konstytucyjnego § 2 rozporządzenia MS (przy czym chodzi tu o ocenę poprawności określenia aktu normatywnego, a nie właściwego określenia jego poszczególnych jednostek redakcyjnych lub też zakresu zaskarżenia). Skoro

podatek VAT stanowi część wynagrodzenia należnego adwokatowi, to w pierwszej kolejności należy odwołać się do przepisów regulujących zwrot kosztów tego wynagrodzenia. Te zaś zamieszczone są poza art. 98 k.p.c. o czym zresztą przesądza jego § 4, zgodnie z którym zasady zwrotu wynagrodzenia adwokata regulują odrębne przepisy.

Za takim poglądem przemawiają również wypowiedzi sądów orzekających w sprawie skarżącego. Jak bowiem wskazał SR w Ł , brak możliwości podwyższenia wynagrodzenia adwokata o kwotę podatku VAT wynika z przepisów rozporządzenia MS, w którym przesądzono, że takie podwyższenie jest dopuszczalne jedynie w wypadku wynagrodzenia adwokata ustanowionego z urzędu (tak SR w Ł), a przepisy rozporządzenia MS mają, odnośnie do opodatkowania usług adwokackich podatkiem od towarów i usług, charakter wyłączny i wyczerpujący (tak SO w Ł , który w tym zakresie prezentuje pogląd wyrażony w uchwale SN z 25 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 95/06: „Wysokość wynagrodzenia adwokackiego została wiążąco określona w omawianym rozporządzeniu (art. 98 § 4 k.p.c.), wydanym na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze [...] Unormowanie to jest wyłączone i wyczerpujące, także w odniesieniu do opodatkowania usług adwokackich podatkiem od towarów i usług. Świadczy o tym treść § 2 ust. 3 rozporządzenia, że wpływ opodatkowania na wysokość wynagrodzenia adwokackiego musi być wiążąco określony tylko w tym akcie prawnym. Prawodawca zdecydował, że wpływ tego opodatkowania dotyczy tylko pomocy prawnej ustanowionej z urzędu. W konsekwencji opłata zasądzana na rzecz strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru, ustalana według wskazań zamieszczonych w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia, nie zostaje podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w ustawie o podatku od towarów i usług. W tym zakresie podatek od towarów i usług nie wchodzi w skład «zwracalnego» wynagrodzenia adwokackiego (art. 98 § 3 k.p.c.). Nie stanowi też wydatku, ponieważ jest świadczeniem publicznoprawnym”; por. np. postanowienie SN z 14 września 2012 r., sygn. akt I Uz 86/12; H. Ciepła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2014, komentarz do art. 98, Nb 21; J. Gibiec [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz online*, red. E. Marszałkowska-Krześ, wyd. 11/2014, komentarz do art. 98 k.p.c., teza 19; M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz online*, wyd. 1/2008, komentarz do art. 98, teza 13; odmiennie:

A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz online*, red. A. Zieliński, wyd. 7/2014, komentarz do art. 98, teza 48, który stwierdza: „Do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, zaliczonych do niezbędnych kosztów procesu dolicza się podatek VAT, płacony od usług adwokackich na podstawie przepisów ustawy z [...] o podatku od towarów i usług [...]. Strona bowiem, która zleca prowadzenie swojej sprawy adwokatowi, musi ten podatek uiścić. Jest to zatem koszt niezbędny do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 KPC), podobnie, jak koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa”).

8. Reasumując, Sejm stoi na stanowisku, że skarżący nie uczynił zadość obowiązkowi należytego wykazania, iż art. 98 k.p.c. stanowił podstawę rozstrzygnięcia naruszającego jego konstytucyjne prawo lub wolność, stąd wnosi o **umorzenie postępowania** w części obejmującej art. 98 k.p.c. na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

9. Na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarga konstytucyjna spełnia – w odniesieniu do art. 98 k.p.c. – warunki formalne, Sejm obejmie analizą inne aspekty determinujące ocenę dopuszczalności orzekania przez sąd konstytucyjny w niniejszej sprawie.

10. Punktem wyjścia dalszych rozważań należy uczynić zwięzłe przedstawienie różnic pomiędzy pominięciem a zaniechaniem ustawodawczym. Trzeba bowiem przypomnieć, że skarżący nie kwestionuje art. 98 k.p.c. z punktu widzenia tego, co uregulowano w tym przepisie. Przedmiotem jego wątpliwości jest niepełne uregulowanie zasad zwrotu kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony, o czym świadczy ograniczenie zakresu kontroli art. 98 k.p.c. poprzez sformułowanie: „w zakresie, w którym do podlegających zwróceniu [...] kosztów [...] przepis ten nie zalicza [...] kwoty podatku VAT doliczonej do, ustalonego według norm przepisanych, wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru”.

Wypada zatem przypomnieć, że „[w] aktualnym stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na nie wydaniu aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. W przypadku natomiast aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego

konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć postępując zgodnie z konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. (sygn. akt K 1/02): „Podmioty uprawnione do inicjowania kontroli aktów normatywnych mogą [...] kwestionować pominięcie w danym akcie normatywnym unormowania określonych zagadnień, jednak muszą wtedy precyzyjnie określić zagadnienie które nie zostało unormowane oraz powołać jako podstawę kontroli przepisy konstytucyjne, z których – zdaniem tego podmiotu – wynika obowiązek unormowania w danym akcie pominiętych zagadnień. Ten, kto kwestionuje pominięcie określonych regulacji, powinien przy tym wskazać związek między zaskarżonym aktem normatywnym a konstytucyjnym obowiązkiem ustanowienia danych regulacji”. Z kolei w wyroku z 13 listopada 2007 r. (sygn. akt P 42/06) sąd konstytucyjny skonstatował, że: „[Z] pominięciem ustawodawczym mamy do czynienia w sytuacji, gdy integralną część regulacji prawnej stanowi element, którego brakuje, a z uwagi na podobieństwo do istniejących unormowań należy oczekiwać jego istnienia”. W wyroku z 19 września 2007 r. (sygn. akt SK 4/06) wskazano z kolei, że: „Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji”.

Natomiast orzekanie o zaniechaniu ustawodawczym znajduje się poza kognicją Trybunału, a „brak określonej regulacji w systemie prawnym nie może stanowić wyłącznego przedmiotu skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 8 czerwca 2000 r., sygn. akt Ts 182/99). Jak zaznaczył Trybunał w postanowieniu z 10 października 2012 r. (sygn. akt Ts 38/12): „[C]o do zasady brak regulacji oznacza, że mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym. Badanie takich zaniechań oraz stwierdzanie naruszenia Konstytucji przez zaniechanie prawodawcze nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego, co jednoznacznie wynika z art. 188 pkt 1-3 Konstytucji”. W szeregu orzeczeń Trybunał podkreślał, iż zarzut braku regulacji prawnej (luki prawnej) nie może być rozpoznany, gdyż przedmiotem postępowania przed sądem konstytucyjnym może być akt

normatywny oraz zawarte w nim przepisy, a nie brak aktu normatywnego lub takich przepisów. Trybunał wskazywał, iż zarzut wskazujący na lukę w ustawie nie może być przedmiotem badania w postępowaniu mającym na celu stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów prawa, ponieważ rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny zarzutu niekonstytucyjności, którego przedmiotem jest „luka w prawie”, nie mieści się w zakresie przyznanych mu przez ustrojodawcę uprawnień. „Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania przepisów prawnych niezgodnych z Konstytucją. Trybunał pełni rolę ustawodawcy negatywnego, natomiast nie należy do jego uprawnień nowelizacja przepisów prawnych i nie ma on kompetencji prawotwórczych” (por. postanowienia TK z: 29 lipca 2009 r., sygn. akt Ts 132/08; 8 czerwca 2000 r., sygn. akt Ts 182/99; 27 stycznia 1998 r., sygn. akt Ts 1/98; 30 czerwca 1998 r., sygn. akt Ts 83/98). Z kolei w wyroku z 19 listopada 2001 r. (sygn. akt K 3/00) Trybunał zaznaczył, iż „zarzuty nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę [co należy odnieść również do podmiotu występującego ze skargą konstytucyjną – uwaga własna]”.

11. Zdaniem Sejmu, w przedmiotowej sprawie nie można mówić o pominięciu prawodawczym, a zatem takiej sytuacji, w której z norm konstytucyjnych wynika jednoznaczny nakaz uwzględnienia kwoty podatku VAT wśród podlegających zwróceniu stronie wygrywającej sprawę kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

12. Po pierwsze, w ocenie Sejmu, treść normatywna art. 45 ust. 1 Konstytucji nie obliguje ustawodawcy do ustalenia obowiązku i zasad zwrotu podatku VAT (jako ciężaru ekonomicznego związanego z zawarciem z adwokatem umowy i uiszczeniem umówionego wynagrodzenia za usługę stanowiącą przedmiot opodatkowania) w ramach regulacji przewidujących zwrot kosztów procesu, do których zalicza się wynagrodzenie adwokata.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Zarzuty skarżącego odnoszą się do naruszenia tych elementów prawa do

sądu, które konstytuują prawo odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – tzw. zasadę sprawiedliwości proceduralnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnotowuje się, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. m.in. wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). W wyroku z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt P 11/09) sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[S]prawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym [...] sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania. [...]. Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku” (por. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05).

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można wskazać, że ogół przepisów o wysokości, zwolnieniach, rozkładzie i zwrocie kosztów postępowania podlega ocenie co do zgodności z art. 45 Konstytucji (zob. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03; 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07; 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07). W swoim dorobku Trybunał zajmuje stanowisko, „iż wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego” (wyrok TK z 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03). Trybunał przyjmuje przy tym, że dla uznania określonego sposobu ponoszenia kosztów procesu za ograniczenie korzystania z prawa do sądu nie ma znaczenia to, że – niejako z natury rzeczy – definitywne

obciążenie kosztami następuje po przeprowadzeniu postępowania, a więc wówczas, gdy już z prawa do sądu skorzystano (zob. wyrok TK z 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09).

Zdaniem Sejmu, z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie można wywieść obowiązku względem ustawodawcy, aby ukształtował procedurę sądową, w tym zasady rozdziału kosztów procesu między stronami, w sposób uwzględniający wszystkie wydatki czy uszczerbki ekonomiczne każdej z nich, a w szczególności ponoszone przez nią w sposób pośredni, czyli związane z kwalifikacją profesjonalnego podmiotu, z którego usług korzysta, jako podatnika VAT. Nie można tracić z pola widzenia tego, że jakkolwiek ciężar ekonomiczny podatku VAT ponosi ostatecznie strona, to formalnie jego płatnikiem jest pełnomocnik. Kwota uiszczona tytułem podatku VAT w związku ze świadczeniem usługi prawnej nie może być traktowana jako wydatek pełnomocnika, ponieważ nie ma charakteru dobrowolnego i nie jest nakierowana na realizację celu postępowania, lecz stanowi wtórny wobec niego obowiązek o charakterze publicznoprawnym, związany nade wszystko z wykonywaniem przez pełnomocnika zawodu w formie działalności gospodarczej i koniecznością podlegania z tego tytułu systemowi danin publicznych.

Oczywistym jest, że podmiot wygrywający sprawę nie może ponosić pełnego ciężaru ekonomicznego związanego ze swoim uczestnictwem w postępowaniu, bowiem w pewnych sytuacjach mogłoby to prowadzić do rezygnacji przez niego z dochodzenia praw z czystej ekonomicznej kalkulacji. Nie oznacza to wszakże, że prawo dostępu do sądu zostanie naruszone zawsze wtedy, gdy określony „ciężar” ekonomiczny dla strony nie będzie podlegał rekompensacie. Konstytucja nie gwarantuje bowiem bezpłatności postępowania sądowego (zob. wyrok TK z 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Ponadto, jak zauważył Trybunał w wyroku z 30 października 2012 r.: „Wysokość wynagrodzenia może [...] okazać się barierą ekonomiczną dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, stąd obowiązkiem państwa jest zapewnienie prawa dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej. Tylko w ten sposób może dojść do urzeczywistnienia prawa dostępu do sądu, które jest immanentnym elementem prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji”. Powyższa wypowiedź sądu konstytucyjnego uzasadnia – zdaniem Sejmu – tezę, iż art. 45 ust. 1 Konstytucji nakazuje ustawodawcy zapewnić dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej i w ten sposób urzeczywistnić na poziomie ustawowym prawo do sądu. Innymi słowy,

z Konstytucji wynika nakaz urzeczywistnienia prawa do sądu za pomocą regulacji ustawowych. Niewątpliwie istotnym komponentem omawianego prawa konstytucyjnego jest możliwość korzystania z usług profesjonalnego pełnomocnika. W tym zakresie Sejm stoi jednak na stanowisku, że na ustawodawcy w pierwszej kolejności ciąży obowiązek stworzenia efektywnego systemu pomocy prawnej świadczonej bezpłatnie z urzędu, nie zaś wykreowania mechanizmu mającego na celu kompensowanie wszelkich ciężarów ekonomicznych poniesionych w związku z ustanowieniem – w drodze umowy cywilnoprawnej – pełnomocnika z wyboru.

W świetle powyższego nie można nie wspomnieć, że w polskiej procedurze cywilnej istnieje instytucja zwolnienia strony od kosztów sądowych i możliwość uzyskania pomocy prawnej z urzędu poprzez ustanowienie adwokata lub radcy prawnego (art. 117 § 1 k.p.c.), przy wyraźnym przyznaniu takiemu pełnomocnikowi procesowemu zwrotu kosztów naliczonego mu VAT-u (§ 2 ust. 3 rozporządzenia MS). Istotnie osłabia to przedstawioną w skardze konstytucyjnej argumentację wskazującą na możliwość ograniczenia przez ustawodawcę prawa dostępu do sądu z przyczyn ekonomicznych, w szczególności jeśli wziąć pod uwagę, że ustanowienia pełnomocnika z urzędu może domagać się nawet osoba fizyczna, która nie została zwolniona przez sąd od kosztów sądowych (por. wyrok TK z 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07), jeśli tylko wykaże, iż nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

13. Po drugie, na rzecz tezy, że postulowana przez skarżącego treść normatywna nie ma charakteru pominięcia prawodawczego, przemawiają różnice pomiędzy instytucją ustanowienia pełnomocnika z wyboru a wyznaczenia go z urzędu.

Przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zostały ukształtowane w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy oraz zasady zwrotu kosztów niezbędnych. Niezbędnym kosztem strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika będzie jego wynagrodzenie oraz wydatki, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Do wydatków nie kwalifikuje się świadczeń publicznoprawnych (zob. uchwała SN z 25 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 95/06).

Z przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.; dalej: ustawa o VAT), a także przepisów prawa unijnego, w tym w szczególności dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.Urz. UE L Nr 347, s. 1; dalej: dyrektywa VAT) wynika, że podatek VAT jest podatkiem obciążającym konsumpcję, którą można zdefiniować jako wykorzystanie towarów i usług do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą (zob. m.in. A. Bartosiewicz, *VAT. Komentarz*, komentarz do art. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, LEX/el. nr 164584).

Wyjątek od tej zasady dotyczy podatników prowadzących działalność gospodarczą zwolnioną z podatku, bowiem tacy podatnicy są traktowani w sposób analogiczny do konsumentów. Wynikająca z art. 1 dyrektywy VAT zasada neutralności stanowi fundament systemu VAT. Powinna ona być uwzględniona w procesie wykładni przepisów o podatku VAT – w przypadku możliwości różnorakiej interpretacji przepisu, zasadniczo za właściwą należy uznać tę, która najpełniej urzeczywistnia zasadę neutralności (zob. wyrok ETS z 8 grudnia 2005 r., sygn. akt C-280/04; A. Bącał, D. Dominik, M. Militz, P. Ogiński, *Zasady dotyczące podatku od towarów i usług*, „Przegląd Podatkowy – Dodatek”, listopad 2009, s. 2).

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 16 ust. 1 u.p.a. opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem. Wobec powyższego, kwota podatku VAT wynika wprost z określonej w umowie wysokości należności z tytułu wynagrodzenia adwokata. Przyjąć zatem należy, że strona występująca o zwrot kosztów procesu (w tym wynagrodzenia adwokata) musi mieć świadomość, że stosowna kwota przyznana przez sąd będzie zawierać się w granicach wyznaczonych przez stawki maksymalne. Już zatem na etapie negocjowania wynagrodzenia z adwokatem należy brać pod uwagę, że kwota przyznana przez sąd może nie rekompensować w pełni kosztów pomocy prawnej

Wobec powyższego należy zauważyć, że kwota podatku VAT, którego ciężar ekonomiczny ponosi strona postępowania korzystająca z pomocy adwokata, zależy od ceny usługi ustalonej w umowie z adwokatem. Można wyobrazić sobie sytuację, w której wartość podatku VAT ustalona od wysokości wynagrodzenia adwokata przekroczy np. wysokość stawki wynagrodzenia jakie zostanie zasądzone w ramach zwrotu kosztów procesu. Wobec takiej sytuacji nieuzasadnione jest, zdaniem Sejmu, oczekiwanie, że strona przegrywająca proces zostanie obciążona obowiązkiem

zwrotu kwoty (podatku VAT), której wysokość nie wynika z przepisów prawa, a jest konsekwencją umowy zawartej pomiędzy adwokatem i wygrywającym proces.

W takiej sytuacji w sprzeczności z postanowieniami ustawy o VAT pozostawałoby, jak się wydaje, wymierzenie kwoty podatku VAT od sumy zasądzonej tytułem wynagrodzenia adwokata na podstawie rozporządzenia MS. Jak bowiem stanowi art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, opodatkowaniu tym podatkiem podlega odpłatne świadczenie usług. O tym zaś można mówić w oparciu o umowę łączącą adwokata z jego klientem. Trzeba wreszcie podkreślić, że nawet gdyby przyjąć, iż podatek VAT mieści się w ramach zwracalnych kosztów procesu (od kwoty wynagrodzenia adwokata ustalonej na podstawie rozporządzenia MS), to i tak nie zawsze jego zwrot rekompensowałby realny uszczerbek ekonomiczny strony. Skoro bowiem w umowie z adwokatem może ona dowolnie ukształtować cenę usługi (i tym samym wyznaczyć kwotę podatku VAT), kwota podatku VAT zasądzona w ramach kosztów procesu i wynagrodzenia wyznaczonego na podstawie przepisów rozporządzenia może istotnie odbiegać od takiej, jaka została realnie zapłacona przez stronę.

Trzeba bowiem podkreślić, że sąd nie jest związany złożonym przez stronę wnioskiem, w którym określana jest kwota wynagrodzenia adwokata, jaka winna podlegać zwrotowi (według norm przepisanych) ani przedstawionym spisem kosztów. Zgodnie z art. 109 k.p.c.: „Roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu” (§ 1); „Orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia” (§ 2).

Jak zauważa się w orzecznictwie: „Nie ma przeszkód, aby strona korzystająca z pomocy adwokata umówiła się, przy zastosowaniu kryteriów określonych w § 3

ust. 1 rozporządzenia, na opłatę w wyższej wysokości od minimalnej stawki opłaty przewidzianej za pomoc prawną dla danego rodzaju sprawy. W takim jednak przypadku, wysokość umówionego wynagrodzenia nie jest wiążąca dla sądu przy dokonywaniu rozliczenia kosztów procesu” (postanowienie SN z 16 lutego 2012 r., sygn. akt IV CZ 107/11; por. postanowienie SN z 5 września 2012 r., sygn. akt IV CZ 47/12).

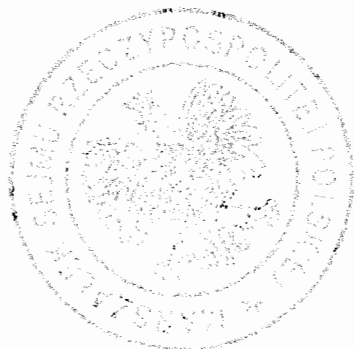
W świetle powyższego, odrębnego charakteru nabiera regulacja przewidująca powiększenie o kwotę podatku VAT wynagrodzenia adwokata świadczącego pomoc prawną z urzędu.

Wskazuje się więc, że ustanowienie zastępstwa adwokackiego z urzędu następuje orzeczeniem sądu, w ramach stosunku publicznoprawnego, zaś pokrycie kosztów zastępstwa pełnomocnika uzależnione jest wówczas od wyniku sprawy, przy czym reprezentowana strona nie bierze udziału w tej operacji. Koszty ponosi bądź przegrywający przeciwnik, bądź Skarb Państwa i to w granicach znacznie niższych, niż przy zastępstwie z wyboru – nie mogą one przekraczać wymiaru 150% stawki minimalnej (zob. uchwała SN z 25 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 95/06). Płynnie stąd wniosek, że w przypadku zastępstwa z urzędu reprezentowana strona i pełnomocnik nie mają możliwości umownego włączenia kwoty VAT w skład kosztów zastępstwa, tym bardziej, że „w wypadku adwokatów, radców prawnych i biegłych, którzy nie mogą odmówić świadczenia na rzecz sądów, z uwagi na cel świadczenia oraz jego źródło, sądy nie mogą być uznane za końcowych konsumentów, którzy ponoszą ekonomiczny ciężar VAT. Dlatego wynagrodzenie świadczących na rzecz sądów musi być powiększone o kwotę podatku, aby sam podatek zachował – zgodnie z jego istotą – swój neutralny dla świadczących charakter” (postanowienie TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt S 3/08).

Trzeba zatem podkreślić, że z przedstawionych uwag wynikają dwa generalne wnioski. Po pierwsze, zasadą jest wynikające z rozporządzenia MS ograniczenie kwoty jaka może być przyznana tytułem wynagrodzenia do stawek maksymalnych. Po drugie, brak związania sądu przedstawionym przez stronę spisem kosztów (ew. oznaczeniem kwoty przy jednoczesnym wniosku o orzeczenie na podstawie norm przepisanych) i swoboda samodzielnego określenia wynagrodzenia adwokata. Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że kwestia ustalonego w umowie wynagrodzenia adwokata nie determinuje rozstrzygnięcia sądu co do wysokości zwracanych stronie kosztów procesu.

14. Po trzecie, należy zestawić wskazywany przez skarżącego problem konstytucyjny z regulacjami dotyczącymi zwrotu podatku VAT. Wobec istniejącej w ustawie o VAT zasady obniżania podatku należnego o wartość podatku naliczonego, zaliczenie kwoty podatku VAT (od wynagrodzenia adwokackiego) do zwracalnych kosztów procesu, wymagałoby uwzględnienia możliwości obniżenia podatku należnego przez osobę zawierającą umowę z adwokatem w związku z wykonywaniem przez siebie czynności opodatkowanych. Innymi słowy, prawodawca musiałby wykreować procedurę pozwalającą sądom weryfikować, czy strona na rzecz której orzekany jest zwrot kosztów (w tym wynagrodzenia adwokata powiększonego o VAT) w istocie poniosła (poniesie) ekonomiczny ciężar podatku w związku z zawarciem umowy z adwokatem. Przyjęcie natomiast, iż podatek VAT winien być doliczany każdorazowo, gdy sąd przyznaje stronie zwrot kosztów procesu, mogłoby prowadzić do wtórnej niekonstytucyjności zasad zwrotu wynagrodzenia adwokata. W takiej sytuacji bowiem, zasądzenie wynagrodzenia powiększonego o VAT stronie, która zapłaciła za usługi adwokata w związku z wykonywaniem przez siebie czynności opodatkowanych i następnie pomniejszyła kwotę podatku należnego o VAT wyliczony od określonego w umowie wynagrodzenia adwokata prowadziłoby do jej realnego wzbogacenia – w przeciwieństwie do zawierającego umowę z adwokatem konsumenta, dla którego zwrot podatku zawsze będzie pełnił funkcję kompensacyjną.

15. Zaprezentowane wyżej uwagi, przemawiają, zdaniem Sejmu, za uznaniem, że zarzuty skargi konstytucyjnej dotyczą w istocie zaniechania ustawodawczego i przez to nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Stanowi to zatem dodatkową przesłankę wniosku o **umorzenie postępowania** w części obejmującej art. 98 k.p.c. na podstawie art. 39 ust. 1 pkt ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.



MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Radosław Sikorski'.

Radosław Sikorski